Rok VI. Kraków, poniedziałek 28 września 1953 Nr 39 (303)

Cena 20 gr

Piłkarz

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Gwardia nadal prowadzi we współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym

We współzawodnictwie międzyzrzeszeniowym o nagrodę Prezesa Rady Ministrów — Bolesława Bieruta i Marszałka Polski — Konstantego Rokossowskiego prowadzi w dalszym ciągu Gwardia przed pionem wojskowym i Stalą.

Stan tabeli punktacyjnej za okres od 1. V do 22. IX. 1953 przedstawia się następująco:

1) Gwardia — 10.697 pkt.
2) Pion wojskowy — 8.112 pkt.
3) Stal — 3.204 pkt.
4) Ogniwo — 2.997 pkt.
5) Budowlani — 2.933 pkt.
6) AZS — 2.913 pkt.
7) Kolejarz — 2.713 pkt.,
8) Spójnia — 2.238 pkt.
9) Włókniarz — 1.849 pkt.
10) Górnik — 1.705 pkt.
11) Unia — 1.431 pkt.
12) LZS — 130 pkt.
13) Start — 36 pkt.

Królak wygrał ostatni etap
Wilczewski zwycięzcą tegorocznego Wyścigu Dookoła Polski

Do ostatniego XIII etapu kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski wystartowało z Kielc 48 zawodników. Od początku tempo było słabe i nie przekraczało 32 km/godz. Kolarze jechali zwartą grupą, z której odpadł początkowo na skutek defektu Dzięgiel.

Słabe tempo utrzymało się nadal, a na dalszych kilometrach ze stawki ubyło jedynie kilku dalszych pechowców, wśród których znalazł się również Hadasik.

Lotny finisz w Radomiu wygrał Królak.

Na około 35 km przed Warszawą ucieczki próbują kolejno: Wilczewski, Łasak, Zdunek i Preczyński. Wszystkie te próby zostają jednak zlikwidowane i blisko 40-osobowa grupa zawodników jedzie dalej razem.

Do walki dochodzi dopiero na ulicach Warszawy. Ucieka Królak — tym razem z powodzeniem, zdobywając około 200 m przewagi. Ten właśnie zawodnik jako pierwszy wjeżdża na stadion Wojska Polskiego, prowadząc z różnicą około 100 m przed grupą, w której jedzie około 30 zawodników.

Ostatni etap wyścigu Kielce —Warszawa o łącznej długości 182 km ukończyło 47 kolarzy. Spośród tej właśnie liczby wytypowani zostaną kandydaci na obóz przygotowawczy przed Wyścigiem Pokoju.

(Szczegółowe wyniki wyścigu i ostatniego etapu podajemy na str. 2)

LIGA FINISZUJE

Niespodziewane remisy Unii i OWKS-u

Po blisko miesięcznej przerwie w rozgrywkach ekstraklasy rozegrano wczoraj dziewiętnastą rundę spotkań, z których trzy mecze zakończyły się niespodziankami.

Dwie przodujące drużyny Unia i OWKS nieoczekiwanie potraciły po jednym punkcie remisując z Gwardią W-wa i z Kolejarzem Poznań.

Trzecią niespodzianką była porażka krakowskiej Gwardii w Gdańsku z „outsiderem" tabeli Budowlanymi.

Gdańszczanom zwycięstwo to daje jeszcze szanse na utrzymanie się w lidze pod warunkiem... że wygrają i dalsze trzy mecze.

Porażka Gwardii nie ma większego znaczenia i zespół krakowski utrzymał trzecią lokatę. **Może ją wprawdzie stracić jeśli będzie nadal przegrywać i na finiszu gwardzistów mogą wyprzedzić drużyny warszawskie CWKS czy nawet Gwardia W-wa.**

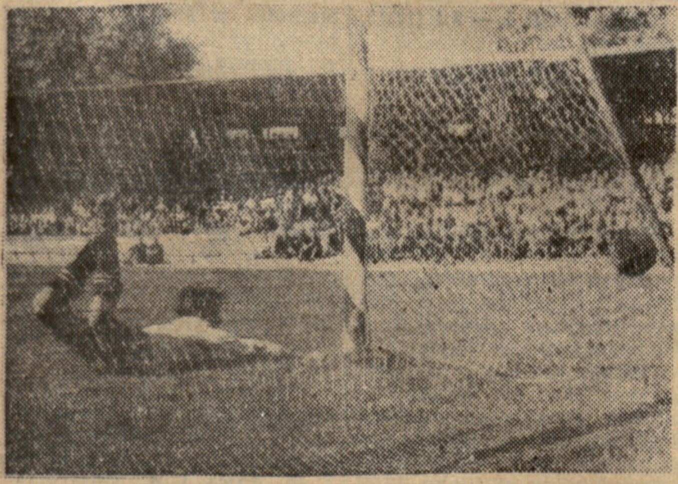
Ogniwo krakowskie wygrało wprawdzie z Górnikiem Radlin, **ale wciąż jeszcze nie może mówić o całkowitym zabezpieczeniu się przed spadkiem.** Niemniej jednak cztery punkty przewagi nad drużynami Budowlanych dają drużynie krakowskiej pokaźny „for".

Piąty mecz wczorajszy Budowlani Chorzów — CWKS **przyniósł wynik nierozstrzygnięty 2:2.**

Spotkanie Budowlani Opole — Ogniwo Bytom zostało przełożone na termin późniejszy.



Fragment z meczu Ogniwo — Górnik 1:0
Ostrowski atakuje wybiegającego z bramki Budnego



Korzeniak zdecydował się w 48 min. na strzał zza pola karnego i piękna parada Budnego okazała się bezskuteczna. — Piłka ugrzęzła w siatce..

Koszykarze krakowscy wzywają do współzawodnictwa w wieloboju sportowym

W ramach uroczystego otwarcia zimowego sezonu rozgrywek piłki koszykowej krakowskiej klasy A w imieniu wszystkich uczestniczących w mistrzostwach koszykarek i koszykarzy kapitan drużyny OWKS — Kozianka złożyła zobowiązanie stałego podnoszenia umiejętności sportowych, dalszego doskonalenia formy zawodniczej i pogłębiania uświadomienia politycznego w duchu socjalistycznej moralności sportowej.

„Równocześnie — powiedziała Z. Kozianka — w związku ze zbliżającą się dziesiątą rocznicą Ludowego Wojska Polskiego, my, koszykarki i koszykarze krakowscy zobowiązujemy się do masowego udziału w wieloboju sportowym o nagrodę Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, wzywając do podejmowania podobnych zobowiązań zawodników wszystkich innych dyscyplin sportowych.

O otwarciu sezonu koszykówki w Krakowie piszemy obszerniej na str. 2.

Rekordowe zwycięstwo piłkarzy austriackich

WIEDEŃ (obsł. wł.) Wczoraj rozegrano w Wiedniu międzypaństwowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata pomiędzy Austrią a Portugalią. **Mecz zakończył się rekordowym zwycięstwem Austrii 9:1 (4:0).**

Mecz rewanżowy rozegrany zostanie 22 listopada w Lizbonie i należy się liczyć, iż Austriacy powtórzą swój sukces.

Ogniwo zwyciężyło — lecz nie zachwyciło...

Ogniwo Kraków — Górnik Radlin 1:0 (0:0)

GÓRNIK: Budny, Warzecha, Grzegoszczyk, Pytlik, Zdrzałek, Sachs, Dybała, Bożek, Szleger, Moj, Wiśniowski.

OGNIWO: Kościółek, Słaboszewski, Gędłek, Glimas, Mazur, Pawlikowski, Korzeniak Rajtar, Ostrowski (Strojny), Radoń, Wawrzusiak.

Jedyną bramkę zdobył w 48 min. Korzeniak.

Dziesięć tysięcy widzów, obserwujących mecz Ogniwa z Górnikiem wyrażało głośno lub po cichu swe niezadowolenie z gry obu drużyn, a przede wszystkim z gry gospodarzy, którzy wprawdzie mieli przewagę przez cały niemal przeciąg meczu i wygrali to ważne dla nich spotkanie, jednakże zwycięstwo to nie zostało odniesione w takim stylu, w jakim oczekiwano.

Najbardziej zagorzali kibice Ogniwa wychodzili z meczu uradowani. — Co tam gra! — mówili. — Grunt, że Ogniwo zdobyło dwa punkty. W pierwszej rundzie nasi chłopcy grali bardzo ładnie z Unią czy OWKS-em i przegrywali. A dzisiaj...

Takich była jednak garstka. Większość, a wśród nich tacy, którzy patrzą na zespół krakowski nie przez okulary fanatyzmu i którzy zdają sobie sprawę z ciężkich spotkań, jakie czekają drużynę jeszcze na finiszu tegorocznych rozgrywek, mieli smutne, zawiedzione miny.

Mecz był słaby, a ponad przeciętność wybijał się jedynie Gędłek i okresami bramkarz gości Budny, któremu jednak napastnicy Ogniwa nie dawali zbyt wiele zajęcia.

Górnicy dawali znać o sobie ostrą grą, zwłaszcza w defensywie, Ogniwo chaotycznymi zagraniami i bezproduktywnym gonieniem za piłką, sędzia mylnymi orzeczeniami, względnie nie interweniowaniem w chwilach naruszenia przepisów przez graczy.

TYLKO GĘDŁEK...

Ogniwo we wczorajszym wydaniu to tylko Gędłek, który spokojnie i przytomnie rozbijał ataki środkowej trójki Górnika. Dwukrotnie jednak udało się Bożkowi zmylić jego czujność i stworzyć nieprzyjemne sytuacje pod bramką Kościółka. Za pierwszym razem stoper Ogniwa dogonił napastnika gości na kilka metrów przed bramką i przytrzymał go ręką, przy czym sędzia w tym momencie wolał patrzeć się w inną stronę. (Było to wkrótce po historii z rzutem karnym przeciw Górnikowi i Kamiński, ogłuszony gwizdami i okrzykami publiczności wolał przymknąć oko na przewinienie Gędłka).

Drugi groźny moment zaprzepaścił Moj, mijając się z piłką, którą w końcu złapał Kościółek.

Bramkarz Ogniwa interweniował jeszcze raz po przerwie przy obronie dalekiego strzału Szlegera. To było całe jego niedzielne zajęcie, toteż nie możemy go sklasyfikować ani na plus, ani na minus. Reszta grała poniżej formy. Mazurowi oprócz niedokładnych podań zdarzył się fatalny „kiks", z którego omal nie padła wyrównująca bramka. Glimasa często ogrywał Dybała, Słaboszewski dopiero pod koniec meczu „wszedł w uderzenie", Pawlikowski pchał się za bardzo do przodu, a Rajtar na odmianę starał się pomóc ofensywie, plącząc się pod nogami Słaboszewskiego czy Gędłka. Radoń tym razem nastawił się na wypracowywanie pozycji strzałowych swym kolegom,

(Dokończenie na str. 3)

Unię dzieli tylko krok od mistrzostwa

Mimo utraty punktu, Unia ma już prawie pewne mistrzostwo, wyprzedzając drugi w tabeli OWKS 7 punktami. — Wojskowi mają o jeden mecz mniej (z Ogniwem Bytom) i gdyby go wygrali różnica punktów przy równej ilości gier zmniejszy się do 5 ciu. Niemniej jednak wojskowym trudno będzie zdystansować Unię, której do mistrzostwa potrzeba jeszcze tylko dwóch punktów. Gwardia zajmująca trzecią lokatę musi wytężyć swe siły, by utrzymać miejsce w czołówce tabeli do końca.

W strefie spadkowej nastąpiło przetasowanie na ostatnich pozycjach. Budowlani Gdańsk dzięki cennemu zwycięstwu nad Gwardią Kraków wyprzedzili lepszym stosunkiem bramek pauzujących imienników z Opola. Obydwie drużyny dzieli spora różnica czterech punktów od zajmującego dziesiątą lokatę Ogniwa Kraków

TABELA LIGOWA

1. Unia Chorzów	19	33	47:13
2. OWKS Krak.	18	26	37:20
3. Gwardia Kr.	18	23	29:22
4. CWKS W-wa	20	22	34.25
5. Gwardia W-wa	18	20	22:25
6. Kolej. Pozn.	19	17	19:24
7. Budowl. Chorz.	19	17	27:40
8. Ogniwo Byt.	17	15	22.24
9. Górnik Radl.	19	15	23:34
10. Ogniwo Kr.	18	11	21.24
11. Budowl. Gd.	19	10	16:29
12. Budowl. Opole	18	10	18:35

Sportowcy rumuńscy przybyli do Warszawy

WARSZAWA. W sobotę 26 bm. do Warszawy przybyły rumuńskie drużyny piłki ręcznej: kobieca — **Stiinta** i męska **Dynamo**, które rozegrają w Polsce spotkania z naszymi najlepszymi drużynami.

W Warszawie przeciwnikami Rumunów będą męska i żeńska reprezentacja AZS, a w Chorzowie rozegrany zostanie turniej z udziałem drużyn rumuńskich oraz reprezentacji męskich i żeńskich ZS Budowlani i ZS Górnik.

W skład ekipy rumuńskiej wchodzą następujący zawodnicy: kobiety — **Adami, Stark, Blahm, Boer, Bran, Drasser, Kolesnikov, Klutsch, Balint, Jianu, Dobre, Padureanu, Windt, Tocmacov i Nagy.**

Mężczyźni — **Haberpursch, Sidea, Antonescu, Zank, Grulanu, Streitferdt, Donca, Lache, Istrate, Zugravescu, Pahan, Caliman, Bota, Diaconescu, Ceteni.**

Kierownikiem ekipy jest **Otto Schimmel.** Drużynie towarzyszą również wiceprzewodniczący sekcji piłki recznej Rumuńskiego Komitetu Kultury Fizycznej — **dr Savescu**, międzynarodowy sędzia — Popescu, trenerzy — Spier, Constantin, Popescu, Holztraeger, kierownik drużyny męskiej — Olavu, kier. drużyny żeńskiej Grigorescu oraz dziennikarz „Sportul Popular" — Chiose.

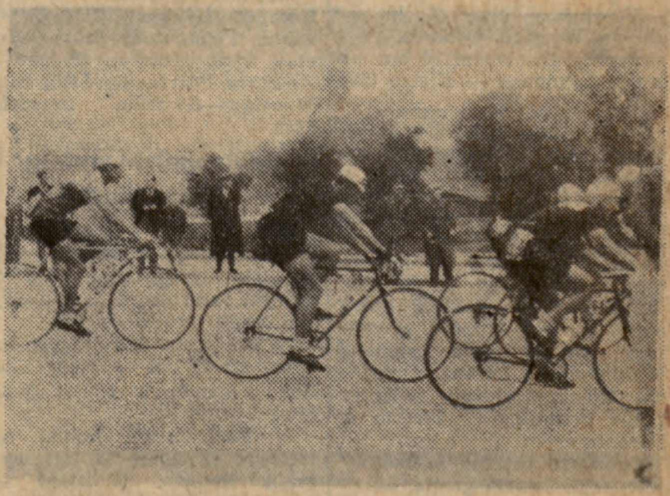
Dwa zwycięstwa rumuńskich drużyn piłki ręcznej

WARSZAWA. W niedzielę na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie, przed zakończeniem X Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski, odbyły się pierwsze spotkania z przybyłymi do Polski rumuńskimi drużynami piłki ręcznej: — Stiinta i Dynamo. Przeciwnikami Rumunów były reprezentacje AZS.

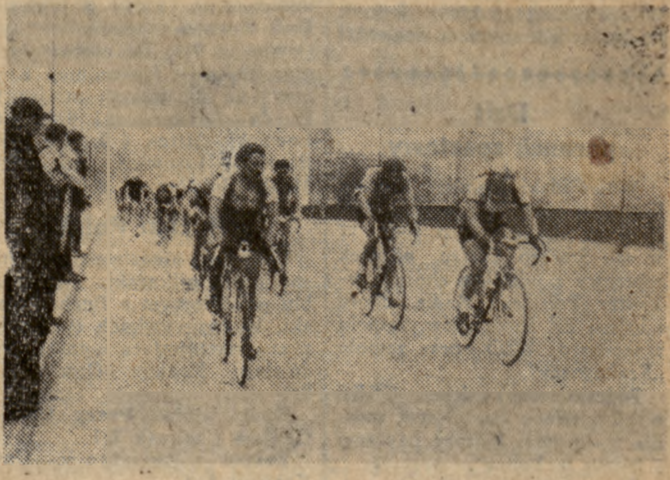
W pierwszym meczu Stiinta zdecydowanie zwyciężyła AZS 7:3 (3:1). Polki zagrały bardzo słabo. Szczególnie słabę formę wykazała Ograbek w bramce.

W drugim meczu Dynamo pokonało AZS 14:6.

Na XI etapie Wyścigu Dookoła Polski



W drodze ze Stalinogrodu do Zakopanego, kolarze startujący w Wyścigu Dookoła Polski przejechali przez Kraków. — Zamieszczone zdjęcia przedstawiają zawodników w momencie przejazdu przez most Dębnicki



Piątek zwycięzcą turnieju tenisowego w Szczecinie

SZCZECIN. W ogólnopolskim klasyfikacyjnym turnieju tenisowym w Szczecinie zakończone zostały gry pojedyńcze mężczyzn i kobiet. Zwycięzcą turnieju został **Piątek**, który w finałowym spotkaniu zwyciężył po trzysetowej grze Licisa 6:8, 6:2, 6:2. Było to najładniejsze spotkanie turnieju.

Olejniczyn po ładnej grze wygrał z Niestrojem 3:6, 6:4, 6:0. W grze o piąte i szóste miejsca Kwiatek pokonał Sebralę 6:0. 6:4, a 7 i 8 miejsce Bełdowski wygrał z Buchalikiem 6:4, 6:2.

Ostateczna kolejność: **1) Piątek, 2) Licis, 3) Olejniszyn**, 4) Niestrój, 5 Kwiatek, 6) Sebrala, 7) Bełdowski i 8) Buchalik.

W rozgrywkach finałowych kobiet uzyskano następujące wyniki: Jędrzejowska — Ryczkówna 6:2, Jaskowiakówna — Fogelman 6:3, 6:3, Ryczkówna — Fogelman 6:4, 6:5. Na uwagę zasługuje dobra gra juniorki Fogelman z Ryczkówną. Prowadziła ona w secie pierwszym 4:1 i w drugim 5:4 przegrywając po wyrównanej grze, Kolejność finału kobiet:: 1) Jędrzejowska, 2) Ryczkówna, 3) Jaskowiakówna, 4) Fogelman.

Turniej zakończony zostanie w poniedziałek.

Przodownicy drugiej ligi znów tracą punkty
Górnik Bytom wychodzi na drugą pozycję

Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem porażek dwóch prowadzących dotychczas w rozgrywkach drugo-ligowych drużyn. Przodownik tabeli **Gwardia Bydgoszcz** przegrał z Ogniwem Tarnów, a **Kolejarz Warszawa** z Włókniarzem Kraków, który tym samym wywindował się na 10 miejsce w tabeli. Również tarnowskie **Ogniwo** poprawiło swą lokatę, zajmując obecnie 7 miejsce.

Dość duże zmiany zaszły w czołówce, gdzie **Gwardia Bydgoszcz** zachowała coprawda swe I miejsce w tabeli lecz na drugim znajduje się obecnie **Górnik Bytom**, a tuż za nim **Włókniarz Łódź, Kolejarz Warszawa i Lotnik Warszawa**, przy czym o kolejności trzech ostatnich drużyn zadecydował stosunek bramek.

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań oraz aktualny układ tabeli przedstawiają się następująco:

OGNIWO TARNÓW — GWARDIA BYDGOSZCZ 1:0 (0:0)

Tarnów (tel. wł.) Ogniwo zagrało dobrze w liniach ofensywnych i przez cały czas wykazywało zdecydowaną przewagę. Jedyną bramkę zdobył **Matuszek**. Sędziował **Paszkowski** Warszawa.

GÓRNIK BYTOM — GWARDIA KIELCE 2:0 (1:0)

Bytom. Obydwie bramki zdobył **Krasówka.**

GÓRNIK WAŁBRZYCH — KOLEJARZ LESZNO 3:1 (3:0)

Wałbrzych. Bramki zdobyli: **Pulikowski 2 i Stoły 1,** dla Kolejarza **Smektała.**

GWARDIA LUBLIN — SPÓJNIA WARSZAWA 0:1 (0:1).

Lublin. Jedyną bramkę zdobył **Cybulski** z rzutu wolnego. Sędziował Szczepański Kraków.

LOTNIK WARSZAWA — STAL SOSNOWIEC 3:1 (1:0).

Warszawa. Bramki dla Lotnika uzyskali: **Haroszel 2 i Słowiński 1**, dla Stali **Musiał.**

OWKS BYDGOSZCZ — WŁÓKNIARZ ŁÓDŹ 0:1 (0:1).

Bydgoszcz. Bramkę zdobył **Kokot.** Sędziował **Frączek.**

TABELA II LIGI

1	Gwardia Bydg.	21	29	39:23
2	Górnik Bytom	21	28	35:21
3	Włókniarz Łódź	21	26	41:20
4	Kolejarz W-wa	21	26	41:24
5	Lotnik W-wa	21	26	27:21
6	Górnik Wałbrz.	21	24	32:27
7	Ogniwo Tar.	21	22	26:38
8	Stal Sosnowiec	21	21	26:20
9	Kolejarz Leszno	21	20	27:37
10	Włókniarz Kr.	21	18	25:24
11	Gwardia Kielce	21	17	19:25
12	OWKS Bydg.	21	15	20:29
13	Gwardia Lubl.	21	11	16:32
14	Spójnia W-wa	21	11	25:58

Włókniarz Kr. — Kolejarz W-wa 1:0 (1:0)

KOLEJARZ: Borucz, Śliwa, Wołosz, Łabęda, Wolsza, Szaliński, Wesołowski, Gawroński, Łącz, Szularz, Kobylański.

WŁÓKNIARZ: Rybicki, Derdziński, Wójcik, Piekulski, Jodłowski, Leśniak, Halemba, Feluś, Nowak, Kucharski, Konopelski.

Tym razem śmiało mogą mówić Włókniarze o szczęściu — nie dlatego, aby zwyciężyli źle grając, lecz dlatego, iż Kolejarze pomimo równie dobrej gry nie zdołali wyrównać. Tak więc z silnym przeciwnikiem, zespołem warszawskiego Kolejarza pretendującym do mistrzowskiego tytułu krakowscy Włókniarze wygrali, poprawiając w dużym stopniu swą niewesołą dotąd sytuację w lidze.

Gospodarze zagrali we wszystkich właściwie liniach dobrze. W pierwszej połowie spotkania byli stroną atakującą a ich podania były celne i zmuszały obronę Kolejarza do solidnej pracy. Po zmianie pól Włókniarze po kilku akcjach ofensywnych cofnęli się do obrony, a że sporo piłkarzy Włókniarza bawiło najczęściej pod bramką Rybickiego, trudno było napastnikom Warszawy oddać skuteczny strzał do bramki przeciwnika. Na kilka minut przed końcem spotkania gospodarze przeprowadzają jeszcze kilka nieudanych zresztą akcji. W jedenastce zwycięzców dobrze wypadli: **pracowity Nowak w ataku, Feluś oraz Rybicki w bramce**, przytomnie broniąc kilka trudnych strzałów.

Zespół Kolejarza zagrał dobrze, słabą linią była jedynie w pierwszej połowie meczu obrona, która sporo winy ponosi za jedyną bramkę meczu. — Warszawianie grają ładnie, ich podania idą najczęściej z nogi do nogi, stanowią zespół zgrany. **Wynik remisowy byłby bardziej sprawiedliwy i bardziej odpowiadałby przebiegowi spotkania.** W drużynie warszawskiej podobali się Łącz oraz po jego zejściu Zalenay i Wolsza.

Słabo natomiast wypadł Borucz w bramce.

PRZEBIEG GRY

Już w pierwszych minutach obie drużyny atakują. W 9 minucie wydaje się iż już, już padnie bramka dla gospodarzy. Nowak ładnie podciąga, lecz Feluś zwleka z oddaniem strzału i zagranie likwidują obrońcy Warszawy. W kilka minut później w podobnej sytuacji znalazł się Szaliński, który jednak nie wykorzystuje błędu obrony Włókniarza i marnuje bardzo dogodną sytuację. W 17 minucie pod bramką Borucza zamieszanie. Defensywa Kolejarza gubi się, nie potrafi zapanować nad sytuacją, a Feluś wykorzystując moment nieuwagi Borucza oddaje niepewny i łatwy zresztą strzał w prawy róg. **Borucz słabo interweniuje i Włókniarz prowadzi 1:0.**

Kilkakrotnie napastnicy obu drużyn marnują dogodne sytuacje względnie ich strzały wyłapują bramkarze.

Po przerwie w 53 minucie Szularz podciąga pod bramkę Rybickiego, strzela jednak obok słupka, zaprzepaszczając murowaną prawie okazję do wyrównania. Kilka razy jeszcze napastnicy Kolejarza zatrudniają bramkarza gospodarzy, ten jednak bardzo przytomnie broni wszystkie strzały Krakowianie grając już teraz na utrzymanie wyniku, rzadko niepokoją bramkarza Borucza. Goście pragną za wszelką cenę wyrównać, to też bardzo często goszczą pod bramką Włókniarza, wszystkie jednak strzały, jakie oddają, są niecelne.

W 75 minucie na miejsce kontuzjonowanego Łącza wchodzi Zelenay, który bije strzał wolny obok słupka .Na 2 minuty przed końcem spotkania atak Włókniarza zapędził się pod bramkę Borucza, ale zarówno Nowak jak i Halemba nie wykorzystują dwóch piłek.

Sędziował dobrze Paszke z Poznania.

SpartakiadaU.J.

Na stadionie Ogniwa rozpoczęła się w dniu 26 bm. jesienna spartakiada młodzieży Uniwersytetu Jagiellońskiego dla uczczenia 10-lecia Wojska Polskiego.

Obecna spartakiada miała specjalnie uroczysty przebieg. Otwarcia dokonał prorektor prof. dr Jan Moszew, a na wyróżnienie zasługuje młodzież pierwszych roczników wszystkich wydziałów UJ.

W Marszach Jesiennych, które wchodziły w skład spartakiady, wyróżniły się doskonałą postawą zespoły męskie i żeńskie USP, wydziałów mat.-fiz.-chem, historii i prawa. Ogółem startowało w marszach 600 uczestników, z tego 537 uzyskało wymagane regulaminem normy do SPO.

W trójboju lekkoatletycznym na 100 m zwyciężyli Duch i Domański przed Konarskim i Cieśleviczem. W skoku w dal Krzywoń z wydz. mat. uzyskał 6,09 przed Cieślewiczem i Homolą. W rzucie granatem piękny wynik 60,20 uzyskał Chołody z USP, zajmując pierwsze miejsce przed Bohdanowiczem i Czerneckim. Na torze przeszkód Droździak z wydz. filolog. uzyskał 53 sek. przed Nędzą.

W konkurencjach kobiet Kühn wygrała 100 m i skok w dal przed Ptak i Konopek. Rzut granatem wygrała Maćkowiak 30,76 przed Jarosz. Na torze przeszkód najlepszą była Bołodyryw.

Łącznie w spartakiadzie wzięło udział 707 studentów i studentek I roku.

Cała impreza miała doskonałą sprężystą organizację, dzięki wspólnej akcji Studium W. F., Studium Wojskowego i głównego organizatora AZS.

Ze sportu w Nowej Hucie

Dla uczczenia 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego zorganizowało koło sportowe „Budowlanych" przy Dyrekcji Budowy Miasta Nowa Huta (ZOR) w dniach 26—27 września 1953 r. Spartakiadę lekkoatletyczną w konkurencjach mężczyzn i kobiet.

W zawodach padło kilka rekordów Nowej Huty, m. in. w biegu kobiet na 60 m — M. Celińska 9.4., w skoku w dal kobiet — M. Celińska — 3,90, w rzucie granatem kobiet — Z. Szydłak 39,22. W innych konkurencjach I miejsce w biegu na 100 m zajął W. Cieślewicz, w skoku w dal — M. Biegaj, granat — M. Biegaj, 1000 m mężczyzn — A. Skrzypkowski. Poza konkursem Fr. Hyla ustanowił rekord Nowej Huty na 100 m z czasem 11,8.

*

W trójmeczu siatkówki, rozegranym ostatnio w Nowej Hucie między drużynami Dyrekcji Budowy Miasta (ZOR) i ZBM — Zarządem Zaopatrzenia padły następujące wyniki:

ZBM — ZOR I — 2:1 (12:15, 16:14, 15:9),

ZBM — ZOR II — 2:0 (15:11, 15:11),

ZOR I ZOR II — 2:1 (15:3, 14:16, 15:13).

*

W niedzielę rozegrano zawody w koszykówce juniorów między zorganizowanymi niedawno z najmłodszego sportowego narybku Nowej Huty drużynami: Budowlanymi Nowa Huta (ZOR), a zespołem „Zrywu" (Zasadn. Szkoła Metalowa). Zwycięstwo odniosła drużyna „Zrywu", górująca nad swymi przeciwnikami wiekiem i wzrostem w stosunku 52:24 (24:12). U zwycięzców wyróżnił się Mielczarek — dla Budowlanych punkty zdobyli: Pietras 8, Adamski 7, Błeszyński 4, Grochal 3 i Kowalik 2. (jp)

Aktorzy — literaci i dziennikarze 5:4 (2:0)

Dużym zainteresowaniem krakowskich „znawców" piłki nożnej cieszył się atrakcyjny mecz, rozegrany w sobotę między drużynami aktorów i literatów-dziennikarzy.

Aktorzy doskonale przygotowani przez **Antoniego Fertnera**, który jeszcze na krótko przed rozpoczęciem zawodów krótkim lecz mobilizującym przemówieniem pokrzepił ich serca i zapał do walki, wykazywali dużą przytomność w sytuacjach podbramkowych. Toteż do przerwy prowadzili 2:0, a następnie 5:1.

Literaci - dziennikarze nie załamywali się lecz słuchając rad swych opiekunów **B. Brzezińskiego, St. Otfinowskiego, T. Oszasta, K. Szpalskiego**, grali coraz lepiej Świadczy o tem chociażby wspaniały zryw, jaki literaci przeprowadzali w ostatnich 5-ciu minutach zawodów, zdobywając w tym czasie 3 bramki.

Strzelcami bramek wśród aktorów byli: **M. Cebulski — 4 i J. Fitio.** Dla literatów dziennikarzy: **St. Kiełtyka — 2, B. Rajca i A. Ślusarczyk**

Zawody prowadzili na zmianę **Alojzy Kądziołka** i **Tadeusz Parpan**. Dochód przeznaczony na budowę Warszawy.

Wilczewski zwycięzcą Wyścigu Dookoła Polski

(Dokończenie ze str. 1)

Wyniki ostatniego etapu:

1) Królak (CWKS) 5,13,38, 2) Wilczewski (Unia). 5,14,45, 3) Wiśniewski (OWKS Kr.) 5,14,45, 4) Klabiński (Gwardia) 5,14,45, 5) Ulik (Gwardia) 5,14.45, 6) Waliszewski (CWKS) 5,14,46, 7) Łasak (Gwardia) 5,14,46, 8) Jurek (OWKS L.) 5,14,47, 9) Wójcik (CWKS) 5,14,47, 10) Pijanowski (Włókniarz) 5,14,48.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA WYŚCIGU

1) Wilczewski (Un.) 66,04,50.
2) Wójcik (CWKS) 66.14,26.
3) Chwienłacz (Górnik) 66,17,32
4) Klabiński (Gw.) 66,20,11.
5) Więckowski (CWKS) 66,21,37
6) Królak (CWKS) 66,23,00.
7) Ulik (Gwardia) 66,25,40.
8) Hadasik (Unia) 66,26,45.
9) Drążkowski (CWKS) 66,27,48.
10) Wrzesiński (Kolejarz) 66,31,53.

DRĄŻKOWSKI NAJLEPSZYM W PRZEDOSTATNIM ETAPIE

Najdłuższy etap X kolarskiego Wyścigu Dookoła Polski rozegrany został 26 bm. na trasie Zakopane — Kielce (220 km).

Zwycięzcą został Drążkowski (CWKS), który przybył na stadion Gwardii w Kielcach w czasie 6:41:59, wyprzedzając o 1 min. bardzo liczną grupę zawodników. Etap był nieciekawy, rozegrany w słabym tempie, ok. 33 km. na godzinę.

Przed ostrym startem, który odbył się w Poroninie, **zawodnicy złożyli hołd pamięci Włodzimierza Lenina.** Delegacja kolarzy złożyła wieniec przed pomnikiem Lenina w Poroninie.

Ze startu ostrego zawodnicy wyruszyli zwartą grupą. Lotne finisze wygrali: **Wiśniewski (OWKS Kraków), w Krakowie i Ulik (Gwardia) w Jędrzejowie.** Przed Chęcinami defekt dętki zatrzymuje po raz pierwszy w wyścigu przodownika — Wilczewskiego, który jednak po kilku kilometrach dochodzi grupę czołową składającą się z ok. 30 zawodników.

Chwilową nieobecność przodownika wykorzystuje Drążkowski, inicjuje ucieczkę na kilkanaście kilometrów przed metą, i z przewagą ok. 1 min. kończy jako zwycięzca 12 etap.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE XII ETAPU.

1) **Drążkowski (OWKS)** 6:40:59
2) **Królak (OWKS)** 6:42:36
3) **Hadasik (Unia)** 6:42:36
4) **Ulik (Gwardia)** 6:42:37
5) **Klabiński (Gwardia)** 6:42:37
6) **Wrzesiński (Kolejarz)** 6:42:38
6:42:38
7) **Więckowski (OWKS)**
8) **Pijanowski (Włókniarz)** 6:42:39
9) **Wiśniewski (OWKS Krak.)** 6:42:39
10) **Preczyński (Spójnia)** 6:42:39

II liga pięściarska

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi pięściarskiej padły w niedzielę następujące rozstrzygnięcia:

Kolejarz Szczecin—OWKS Bydgoszcz 8:12, Stal Poznań—Kolejarz Gdynia 10:10, Budowlani Poznań—Gwardia Wrocław 11:9, Ogniwo Bielsko—Kolejarz Warszawa 14:6, Stal Wrocław—Gwardia Szczecin 12:8.

Ogólnopolski wyścig listonoszów

W Warszawie rozegrany został w ubiegłą niedzielę ogólnopolski wyścig listonoszów, w którym startowali zwycięzcy eliminacji wojewódzkich.

W konkurencji mężczyzn na dystansie 40 km zwyciężył Dudek (Poznań) w czasie 58,25 min.

W konkurencji kobiet na trasie o długości 30 km wygrała Stróżak (Poznań) — 1,04,54 godz.

Unia Krynica—Unia Oświęcim 7:4 w tenisie

W finałowym spotkaniu o mistrzostwo klasy B tenisiści Unii Krynica pokonali Unię Oświęcim 7:4. Do ciekawszych gier należały (zawodnicy Krynicy na pierwszym miejscu): **Burda—Pokarzewski 6:0, 6:0, Lewacki—Mituś 6:3, 3:6, 6:4, Bieniek—Hosowicz 6:0, 6:1, Mruk—Sobolewski 6:0, 6:1.**

O Puchar Polski

W ubiegłą niedzielę rozegrano spotkania piłkarskie na szczeblu powiatowym o Puchar Polski. W rozgrywkach tych uzyskano następujące wyniki: Budowlani Kraków—Ogniwo IB 2:1.

Spółdzielnia Pracy Unia—Ogniwo Chełmek 7:1.

Zespół Zwierzyniec—Unia Kraków 3:0.

Dziś poranek sportowy

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej organizuje w dniu dzisiejszym, tj. 28 bm. o godz. 17 w sali Starego Teatru poranek sportowy z udziałem chóru i orkiestry Polskiego Radia, chóru i baletu ZZ Spożywców, zespołu tanecznego KZO oraz zespołu „Krakowiacy".

Podczas poranku delegat GKKF wygłosi referat pt. „Nasze zadania w rozwoju kultury fizycznej i sportu w Polsce".

Wstęp na salę bezpłatny.

Koszykarze krakowscy rozpoczęli sezon

W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrane zostały pierwsze spotkania o mistrzostwo krakowskiej klasy A w piłce koszykowej kobiet i mężczyzn.

Otwarcie sezonu zimowego odbyło się uroczyście w pięknie udekorowanej przez organizatorów — OWKS Kraków — sali WKKF. Rozgrywki poprzedziła defilada drużyn uczestniczących w mistrzostwach, które przywitał w imieniu WKKF mgr Kossek, życząc zawodnikom jak najlepszych osiągnięć sportowych.

Kapitan ligowej drużyny koszykarek OWKS — **Kozłanka** złożyła następnie imieniem wszystkich zawodników i zawodniczek zobowiązania systematycznej pracy nad podnoszeniem umiejętności i kwalifikacji oraz zadeklarowała wzięcie przez koszykarzy i koszykarki krakowskie masowego udziału w wieloboju sportowym.

Pierwsza kolejka rozgrywek przyniosła wiele emocji a to ze względu na fakt, że drużyny OWKS, Gwardii, Ogniwa i Spójni wystąpiły w swych pełnych ligowych składach — Dla koszykarek OWKS i Gwardii oraz dla koszykarzy Gwardii była to równocześnie ostatnia próba przed rozgrywkami ligowymi, które rozpoczną się już za tydzień.

Do najciekawszych należał mecz drużyn żeńskich Gwardii i OWKS-,u w którym to spotkaniu grające przez cały okres zawodów jedną piątką gwardzistki, uległy przeciwniczkom 32:45 (19:21).

Koszykarki OWKS wykazały w tych zawodach dużą dojrzałość techniczną i taktyczną a zasłużone ich zwycięstwo pozwala przypuszczać, **że w rozgrywkach ligowych odniosą nie jeden sukces.**

Spotkanie ligowych zespołów męskich Gwardii i Ogniwa zakończyło się wysokim zwycięstwem Gwardii 72:41 (39:13) Zwycięzcy mieli zdecydowaną przewagę od początku do końca meczu a najwięcej punktów zdobyli Pacuła, Wójcik, Dąbrowski.

Bardzo interesujący i zacięty przebieg miało również spotkanie drużyn II-ligowych — OWKS-u i Spójni. Zawody, które zakończyły się wygraną Spójni 64:61 (38:28) wykazały dobry poziom i dobrą formę obu drużyn.

Pozostałe spotkania przyniosły następujące wyniki: w koszykówce kobiet AZS WSWF zwyciężył AZS AGH 33:5 (12:1), a Budowlani Kraków pokonali tarnowskie Ogniwo 45:33.

W koszykówce mężczyzn Włókniarz Kraków wygrał z Budowlanymi Kraków 42:34 (27:14).

Zdjęcia w dzisiejszym „Piłkarzu": Borek, Gradziński, „Fizkultura i Sport".

Stalinogród, Bydgoszcz i Białystok zwyciężają w lekkoatletycznym Pucharze Miast

W niedzielę 27 bm. zakończyły się 2-dniowe zawody lekkoatletyczne o Puchar Miast.

W zawodach tych wzięło udział ponad tysiąc zawodników z całej Polski. Odbyły się one w trzech grupach ustalonych według poziomu, reprezentowanego przez poszczególne województwa.

W grupie poznańskiej zwyciężył **Stalinogród — 497,5 pkt.** przed Wrocławiem — 440,5 pkt., Poznaniem — 413 pkt. i Warszawą 393 pkt., Gdańskiem 364 pkt., Krakowem — 362 pkt.

Z wyników uzyskanych na zawodach w Poznaniu na uwagę zasługuje rezultat Fabrykowskiego (Stalinogród) w skoku wzwyż — 188, Minkowskiego (Warszawa) w biegu na 400 m ppł. — 56,0, Laurentowskiego (Poznań) w trójskoku — 14,31, Lesznerówny (Poznań) w skoku w dal — 5,29, Czeszko (Gdańsk) w biegu na 80 m ppł. — 12,2 oraz Czajkowskiego (Stalinogród) i Ohnsorge (Wrocław), którzy uzyskali na 100 m — 10,8.

W grupie łódzkiej zwyciężyła **reprezentacja Bydgoszczy — 538 pkt.** przed Łodzią m. — 508,5 pkt., Lublinem — 457 pkt., Szczecinem — 421 pkt., Warszawą woj. — 417 pkt., Olsztynem — 362,5 pkt., i Łodzią woj. — 309,5 pkt.

Najlepsze wyniki w tej grupie uzyskali: Prywer (Łódź) w pchnięciu kulą — 15,43, Hofmokl (Łódź) w skoku w dal kobiet — 5,50 oraz Jesionowska (Lublin) w biegu na 100 m kobiet — 12,7.

W trzeciej grupie, która rozegrała zawody w Pionkach koło Radomia, **zwyciężył Białystok — 396 pkt.**, wyprzedzając Rzeszów — 379 pkt., Opole — 369 pkt., Kielce — 357 pkt.

Najlepsze wyniki w tej grupie uzyskali: Klos (Rzeszów) w biegu na 3 tys. m — 9.01,0, Sporowska (Rzeszów) w skoku w dal — 5,08 oraz Dobrodziej (Rzeszów) w skoku wzwyż — 173.

Ogniwo – Górnik 1:0

(Dokończenie ze str. 1)

w czym doszedł do przesady, podając nawet wtedy, gdy należało strzelać na bramkę. Wawrzusiak i Ostrowski biegali dużo, lecz bez pożytku, a Korzeniak, zdobywca zwycięskiej bramki (nawiasem mówiąc ładnie strzelonej), też miał okresy, w których nie był widoczny. Brak kontuzjowanego Kolasy dał się odczuć w drużynie. Nie miał kto budować konstruktywnych akcji, nie miał kto wprowadzić jakiej takiej myśli w zagrania ofensywne. Akcje ataku rwały się i obrona Górnika twardo wchodząca w zawodników Ogniwa nie miała wiele pracy z oczyszczaniem swego przedpola.

GÓRNICY TEŻ SIĘ NIE POPISALI

Tak więc Ogniwo zagrało słabo, a kilkutygodniowa przerwa w rozgrywkach nie wyszła drużynie na pożytek. Również i przeciwnik krakowian niczym nie zaimponował i gdyby Ogniwo zagrało (zwłaszcza w ataku) nieco lepiej, to piłkarze radlińscy odjechaliby do domu z takim samym balastem bramkowym, jak przed miesiącem opuszczali Kraków Budowlani z Chorzowa. Oklaski zbierał tylko Budny za efektowne wyłapywanie dośrodkowań skrzydłowych Ogniwa i obronę kilku niegroźnych strzałów. Napastnicy gości zachorowali na kompletną indolencję strzałową.

A TERAZ O ARBITRZE...

Osobna wzmianka należy się sędziemu ob. Kamińskiemu z Wrocławia. Coś nie mamy szczęścia do arbitrów z tego miasta. Na wiosnę sędzia Małecki „zawalił" mecz Gwardii z Kolejarzem Poznań, obecnie jego kolega popełnił wiele rażących błędów. — Dwa z nich to wspomniany już na wstępie incydent z nieprzepisowym zatrzymaniem Bożka przez Gędłka na polu karnym, którego nie chciał widzieć ob. Kamiński oraz odgwizdanie rzutu karnego w 51 minucie za faul na Radoniu i zmienienie decyzji po protestach graczy Górnika. Radoń wzięty w prasę przez obronę gości został sfaulowany w momencie oddawania strzału na polu karnym i sędzia po odgwizdaniu przewinienia pokazał na „jedenastkę". Po targach z graczami Górnika „rozmyślił się" i dał tylko rzut wolny z linii, który Gędłek przestrzelił.

Publiczność, której przy ładnej pogodzie zgromadziło się około 10 tysięcy, opuszczała stadion Ogniwa z niezadowoleniem.

T. D.

Tylko remis uzyskał OWKS w meczu z Kolejarzem

OWKS — Kolejarz Poznań 1:1 (0:0)

KOLEJARZ POZNAŃ: Paczkowski, Sobkowiak, Tarka, Szafczyk, Słoma, Hudziak, Kajdasz, Wróbel, Anioła, Deska, Kołtuniak.

OWKS: Pajor, Durniok, Kaszuba, Hejosz, Strzykalski, Grzywocz, Kroczek, Kowal, Uznański, Piechaczek, Glajcar (Dwernicki).

— Zapewne gra nie będzie ciekawa, gdyż w tym meczu nie ma specjalnej stawki — przypuszczali niektórzy zwolennicy piłki nożnej. Toteż wielu z nich oglądało odbywający się w tym samym czasie II-ligowy mecz Włókniarz Kraków — Kolejarz Warszawa, gdzie rozstrzygały się losy obu tych drużyn. Niemniej 4 tysiące widzów, przybyłych na stadion OWKS-u, na ogół mile się rozczarowało. **Obydwa zespoły zademonstrowały bowiem grę żywą o szybkich i zmiennych akcjach, kończących się coprawda na polu karnym przeciwnika, gdzie zdecydowanie wkraczali obrońcy — ale zawsze noszących w sobie zarodek bramki.** Na skutek bezbłędnej gry w tym czasie formacji obronnych, bramkarze obu drużyn byli mało zatrudnieni, a nieliczne strzały Kajdasza, Anioły z jednej strony, czy Uznańskiego i Piechaczka z drugiej likwidowali bez trudu.

Jeden jedyny błąd popełniony przez Słomę, który w 20 minucie podał niedokładnie piłkę do Paczkowskiego **spowodował utratę bramki przez Kolejarza.** Toczącą się już do pustej bramki piłkę **dobił nadbiegający Piechaczek**. Zdawało się, że ta przypadkowa bramka zadecyduje o wyniku spotkania. Tak jednak nie było.

W drugiej połowie zawodów gra nabrała rumieńców i coraz częściej byliśmy świadkami ciekawych momentów podbramkowych, uwieńczonych ostrymi strzałami. **W tym okresie lepiej grał Kolejarz,** podczas gdy wojskowi zwłaszcza w linii napadu zagrali poniżej swojej normalnej formy.

Goście z minuty na minutę zdobywają przewagę. W 49 minucie notujemy niebezpieczny moment pod bramką gospodarzy. W sekundowych niemal odstępach czasu strzelają kolejno: Kołtuniak, Deska, Wróbel, lecz piłka odbija się o gęsty las nóg zawodników, zgrupowanych na polu karnym OWKS-u. W chwilę później Glajcar ostrym strzałem niepokoi Paczkowskiego w bramce, to znów Kroczek strzela o bok słupka.

W 65 minucie Durniok na skutek odniesionej kontuzji schodzi z boiska, a wymienienie uprzednio Glajcara na Dwernickiego **zmusza wojskowych do prowadzenia meczu już do końca w dziesiątkę**. Nieobecność Durnioka spowodowała znaczne osłabienie zwłaszcza w liniach defensywnych. Przesunięcie do obrony Kroczka nie wiele pomogło. Sytuację wykorzystują goście, którzy ambitnie dążą do uzyskania wyrównującej bramki. Toteż groźne ataki Kolejarzy suną teraz jeden za drugim, a coraz więcej ich strzałów broni dobrze na ogół usposobiony Pajor. Inicjatorem wszelkich poczynań drużyny poznańskiej jest przede wszystkim Anioła, oraz prawoskrzydłowy Kajdasz.

Upragnione przez Kolejarzy wyrównanie przyszło w 75 minucie gry, kiedy to Anioła po ładnej, solowej akcji mija obrońców i strzela bardzo efektowną bramkę.

Dalsze minuty mimo obustronnych wysiłków nie przynoszą rezultatu. Zawody zakończyły się wynikiem remisowym, co z przebiegu gry było najlepszym wykładnikiem sił obu zespołów.

Zawody prowadził **Z. Haselbusch (Warszawa).** (as)

Najbliższe spotkania ligowe

W czwartek 1 października rozegrane zostanie w Warszawie zaległe spotkanie o mistrzostwo I ligi pomiędzy **Gwardią Warszawa a Gwardią Kraków.**

W nadchodzącą niedzielę, 4 października rozegrane zoaną dalsze mecze o mistrzostwo ekstraklasy.

W Krakowie:
OGNIWO KRAKÓW — KOLEJARZ POZNAŃ

W Chorzowie:
BUDOWLANI CHORZÓW — BUDOWLANI OPOLE

W Radlinie:
GÓRNIK RADLIN — UNIA CHORZÓW

W Bytomiu:
OGNIWO BYTOM — GWARDIA KRAKÓW

Mecz pomiędzy OWKS a Gwardią Warszawa odłożony został na termin późniejszy.

Liga rezerw

We wczorajszych spotkaniach o mistrzostwo ligi rezerw padły następujące wyniki:

Budowlani—CWKS 1:3 (1:2).

Budowlani Gdańsk—Gwardia Kraków 2:5 (0:2).

Gwardia Warszawa—Unia Chorzów 1:0 (1:0).

Ogniwo Kraków—Górnik Radlin 14:0 (6:0)(!)

OWKS Kraków—Kolejarz Poznań 8:1 (1:1).



Bawiąca w Związku Radzieckim piłkarska reprezentacja Rumunii rozegrała wczoraj spotkanie towarzyskie z drużyną Zenit Leningrad. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

*

W Oslo Norwegia zwyciężyła Holandię 4:0 (2:0).

*

W Berlinie reprezentacja Berlina zachodniego przegrała z reprezentacją Wiednia 0:4.

Stal (Siemianowice) — Ogniwo Kraków 7:3 w tenisie stołowym

Spotkanie tenisa stołowego z cyklu finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski pomiędzy siemianowicką Stalą a krakowskim Ogniwem zakończyło się zwycięstwem Stali 7:3.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Kawczyk 3**, **Piechaczek 2, Robok 1**, oraz w grze podwójnej Kawczyk, Piechaczek. Dla Ogniwa: **Dobosz 2 i Mamczarczyk 1.** Kowal przegrał wszystkie swoje gry.

Budny broni



Bramkarz radlińskich górników Budny najczęściej był zatrudniony przy wyłapywaniu dośrodkowań. Na zdjęciu widzimy go w podskoku do górnej piłki.

Ambitny zryw Budowlanych z Gdańska daje im cenne zwycięstwo

Budowlani — Gwardia Kr. 1:0 (0:0)

GWARDIA: Jurowicz, Piotrowski (Talik), Szczurek, Flanek, Snopkowski, Jędrys, Kotaba, Jaskowski, Kościelny, Rogoza, Mordarski.

BUDOWLANI: Gronowski II, Kupcewicz, Kamzela, Lenc. Korynt, Miksa, Kokot, Goździk, Gronowski I, Baran, Nowicki.

Wypełniająca szczelnie stadion gdańskich Budowlanych publiczność była świadkiem niespodziewanego, jednak przekonywującego zwycięstwa gospodarzy nad krakowską Gwardią. Jest to bowiem drugie zwycięstwo Budowlanych Gdańsk uzyskane w tegorocznych rozgrywkach ligowych.

Przez pełne 90 minut gra była żywa, ciekawa i prowadzona w szybkim tempie, a 20 tysięcy widzów nie mogło narzekać na brak emocji. Choć gwardziści nie wiele oddali strzałów na bramkę Gronowskiego, to jednak ich **celne podania i dobry start do piłki mogły się podobać.**

Niestety atak zbyt wiele kombinował i grał wszerz. Gubił się on pod bramką gdańszczan, a anemiczne strzały krakowskich napastników padały łupem Gronowskiego. **Dobrze natomiast zagrała obrona z reprezentacyjnym stoperem Szczurkiem. Jurowicz** przytomnymi interwencjami uchronił drużynę od wyższej porażki; puszczona przez niego bramka absolutnie nie obciąża jego konta.

Budowlani **zagrali mecz bardzo ambitnie,** szybko zdobywając teren prostopadłymi podaniami. Gubili się jednak czasem w sytuacjach podbramkowych. **Ataki gdańszczan były jednak w sumie dużo groźniejsze od ataków krakowian.** W jedenastce gospodarzy dobrze spisywała się obrona, przytomnie wyjaśniając niebezpieczne sytuacje; obrońcy niepotrzebnie bawili się niejednokrotnie podaniami miast wybić piłkę w pole. Na poziomie zagrała również pomoc cofnięta po przerwie do defensywy. **Gronowski II** w bramce miał kilka ładnych interwencji. W drużynie gospodarzy na najlepsze noty zasłużyli: **najlepszy napastnik na boisku i strzelec bramki Gronowski I, Baran, Korynt i Miksa oraz Kupcewicz i Gronowski II.**

Mecz zaczyna się obustronnymi atakami, a już w pierwszej minucie **Jurowicz zbiera oklaski za wysokiej klasy paradę.** Kilka niebezpiecznych momentów na polu Gwardii kończy się interwencją obrony, a nieliczne ataki gwardzistów są likwidowane przed polem bramkowym. W 30 minucie po faulu na Baranie, Gronowski I bije z 30 metrów rzut wolny bezpośredni — gwardziści „murują", **ustawiają się jednak tak fatalnie, że zasłaniają nie bramkę, lecz bramkarza. Celny strzał Gronowskiego I idzie w lewy róg, pomimo, iż Jurowicz rozpaczliwie robinsonuje.**

Gdańszczanie atakują przy ogromnym dopingu publiczności, lecz Jurowicz przytomnie kilkakrotnie broni **strzały Barana, Kokota i Gronowskiego I.**

Po zmianie pól Mordarski oddaje kilka strzałów, jednak idą one ponad bramkę. Więcej z gry mają teraz gwardziści, Od 70 minuty Budowlani cofają pomoc do defensywy— akcja toczy się teraz na polu gospodarzy, jednak gwardzistom trudno się zdobyć w tych warunkach na celny strzał.

Przed samym końcem spotkania strzelają jeszcze Mordarski (piękny wolej), Rogoza i Kotaba — wynik pozostaje jednak bez zmian. Sędziował **Orliński** ze Stalinogrodu.

J. R.

Unia omal nie przegrała w Warszawie

Unia — Gwardia W-wa 0:0

UNIA CHORZÓW: Wyrobek, Gebur, Bartyla, Pohl, Suszczyk, Siekiera, Mateja, Pieda, Alszer, Cieślik, Pala i Pohl II.

GWARDIA: Stefaniszyn, Ochmański, Maruszkiewicz, Markowski, Hodyra, Zientara, Olszewski, Wiśniewski, Hachorek, Brzozowski, Baszkiewicz i Jazłowiecki.

Kandydat nr 1 do tytułu mistrza Polski Unia Chorzów wywiozła w niedzielę z Warszawy zaledwie jeden punkt, remisując ze stołeczną Gwardią.

Niedzielny mecz Unii ze stołecznymi gwardzistami tylko do przerwy mógł zadowolić (jeśli chodzi o Ślązaków); w tym to czasie bowiem widzieliśmy dobre technicznie pociągnięcia napadu oraz celową i skuteczną grę pomocy i obrony śląskiej. Wyrobek również mógł się pochwalić jedną dobrą paradą.

Po zmianie stron zamiast oczekiwanej wzmożonej ofensywy Ślązaków, **nastąpił niespodziewany napór warszawian.** Trzy błędy Bartyli wystarczyły, by Hachorek oraz Baszkiewicz znaleźli się sam na sam z Wyrobkiem i.... fatalnie spudłowali z sześciu metrów. Unia w tym okresie cofnęła głęboko łączników do tylu, dekompletując w ten sposób swój napad, co również wpłynęło na płynność i wartość akcji ofensywnych Ślązaków. Grająca bardziej energicznie obrona i pomoc warszawian nie pozwoliła dwom skrzydłowym i Alszerowi na poważne zagrożenie Stefaniszyna, który zresztą w jednej z ciekawszych sytuacji podbramkowych bardzo ładnie obronił strzał środkowego napastnika Unii.

Mecz był b. dobrze prowadzony przez Mytnika z Krakowa.

Kolejarz Prokocim zwycięża Stal KZWME w rozgrywkach o wejście do ligi wojewódzkiej

W ubiegłą niedzielę rozegrano dalsze spotkania o wejście do krakowskiej ligi wojewódzkiej. W rozgrywkach tych uzyskano następujące wyniki: **Kolejarz Prokocim pokonał na własnym boisku Stal KZWME 4:1 (2:1).** Bramki zdobyli dla Kolejarza: Polak, Łukowicz, Pożeczko, Bugda, dla Stali Sobolewski.

Stal Armatura pokonała wysoko Unię Tarnów zach: 5:0 (2:0).

Stal Chrzanów wygrała ze Spójnią Okocim 4:0.

O wejście do A klasy

Unia Rabka—AZS Kraków 2:0 (0:0).

Włókniarz Andrychów u bram drugiej ligi

W spotkaniach piłkarskich o wejście do II ligi uzyskano w ubiegłą niedzielę następujące rozstrzygnięcia:

Górnik Zabrze—Gwardia Białystok 3:0 (1:0).

Ogniwo Wrocław — Stal Gdańsk 1:1 (1:0).

Włókniarz Pabianice—KS Rzeszów 2:1 (1:0).

WŁÓKNIARZ ANDRYCHÓW GWARDIA KALISZ 1:0 (1:0)

W Andrychowie rozegrano w ub. niedzielę piłkarskie spotkanie z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi pomiędzy miejscowym Włókniarzem a Gwardią Kalisz. Zwyciężyli gospodarze 1:0 (1:0), przy czym bramkę, która zadecydowała o wejściu andrychowskich Włókniarzy do puli finałowej zdobył **Gromotko.**

Spotkanie to wywołało w Andrychowie zrozumiałe zainteresowanie, a na stadionie zgromadziło się kilka tysięcy widzów, oklaskujących gorąco sukces swej drużyny, która obecnie walczyć będzie w puli finałowej o awans do II ligi.

...i chorzowscy Budowlani po ambitnej grze odnoszą sukces

remisując z CWKS-em 2:2

Do spotkania z CWKS drużyna Budowlanych wystąpiła bez swych dwóch najlepszych piłkarzy Jandudy i Wieczorka. **Zawiesiła ich Rada Główna ZS Budowlani za nielicujące z godnością sportowca Polski Ludowej zachowanie podczas ostatniego obozu w Szczyrku.**

Szanse Budowlanych były więc słabe; spodziewano się raczej ich przegranej. Tymczasem niezwykle ofiarną i nieustępliwą grą Budowlani wywalczyli wynik remisowy i niezwykle cenny punkt, który oddzielił ich od strefy drużyn zagrożonych spadkiem.

Gra była niezwykle żywa, ciekawa, ale jej poziom pozostawiał wiele do życzenia. Zanim drużyny zdołały się rozegrać, już w drugiej minucie pada nieoczekiwanie pierwsza bramka. Barański głęboko cofnięty łącznik zainicjował solową akcję z głębi pola. Podprowadził piłkę pod bramkę wojskowych, w czym nie przeszkodzili mu defensorzy CWKS, oddał piłkę niekrytemu Powale i ten bez trudu ulokował ją w bramce Szymkowiaka, który niepotrzebnie opuścił swą pozycję. Budowlani prowadzą 1:0. W 11 minucie pada wyrównanie. Będący stale w ataku wojskowi ostrym strzałem Jankowskiego w prawy róg zdobyli efektowną bramkę i stan meczu brzmi 1:1. Napór wojskowych trwa, ale Budowlani nie próżnują, przeprowadzając sporadyczne wypady z długich przerzutów pod bramkę wojskowych. Z takiej akcji Budowlani zdobyli ponownie prowadzenie — również przez Powałę. **Wynik meczu ustalił już w 30 minucie Sąsiadek,** zamieniając podanie Cehelika w wyrównującą bramkę. Przewaga wojskowych w polu utrzymała się wprawdzie do pauzy, ale wynik nie ulega zmianie.

Jeszcze do przerwy wojskowi zaprezentowali się jako zespół bardziej scementowany, dysponujący lepszymi umiejętnościami technicznymi i kondycją, ale w drugiej części spotkania wypadli wręcz słabo. Między poszczególnymi liniami brak było zgrania i zrozumienia, słowem — w szeregi wojskowych wkradł się zupełny chaos. Wykorzystali to umiejętnie Budowlani, którzy do końca meczu posiadali inicjatywę gry.

W CWKS najsłabszą formacją była obrona, która popełniała wprost szkolne błędy. Bardzo słaby był Polak. Pomoc grała na dobrym poziomie, szczególnie Bieniek. Linia napadu natomiast zadowoliła tylko do pauzy — najsłabszym napastnikiem był Cehelik, a pracowitością wyróżnił się Olejnik.

Całej jedenastce Budowlanych należy się szczególna pochwała za doskonałą grę. Budowlani w meczu z CWKS mieli „swój dzień", wszystko im wychodziło, nawet zwykle słabo grający Powała kierował doskonale piątką ofensywną, która zwłaszcza po przerwie siała zamęt w liniach defensywnych wojskowych. Dobrze spisał się poza tym Barański w ataku i Muskała, jako środkowy obrońca.

Z ukosa

Wzmóc szkolenie korespondencyjne organizatorów i instruktorów SPO

Z każdym dniem wzrasta liczba kół sportowych powstających przy zakładach pracy, wzrasta ilość LZS-ów zakładanych przy spółdzielniach produkcyjnych czy PGR-ach.

Niestety jednak wzrostowi liczebnemu kół sportowych nie towarzyszy ilościowy wzrost wykwalifikowanych kadr instruktorskich. Ten stan będący często powodem niewłaściwej, złej pracy kół sportowych, ma poważny wpływ na niezrealizowanie do tej pory nawet półrocznego planu zdobycia odznaki SPO. — Do dnia 1 września wykonanie planu na odcinku SPO zamyka się skromną liczbą 14 proc. Trudno więc będzie zrealizować w całości tegoroczny plan zdobycia odznak SPO, niemniej jednak należy zdopingować Rady Okręgowe oraz poszczególne koła sportowe do zwiększenia wysiłków w realizacji zdobywania SPO w ciągu ostatnich trzech miesięcy bieżącego roku.

Przy realizacji planów doniosłe znaczenie ma odpowiednia ilość wyszkolonych organizatorów WF i SPO. W tym celu należy jak najszybciej przystąpić do organizowania korespondencyjnych kursów organizatorów SPO. Jak wykazały doświadczenia, kursy takie są dużą pomocą dla kół sportowych, a jedną z najważniejszych zalet tego rodzaju kursów jest to, iż uczestnicy ich nie są odrywani od produkcji, czy nauki.

Dlatego w jak najszybszym czasie Wydział Propagandy i Szkolenia GKKF powinien opracować cykl wykładów oraz odpowiednią ilość skryptów i przesłać je kandydatom na organizatorów SPO. Na zakończenie kursu uczestnicy powinni złożyć egzamin i po otrzymaniu odpowiedniego zaświadczenia przystąpić natychmiast do pracy w swoich kołach sportowych, czy LZS-ach.

Szkolenie korespondencyjne organizatorów i instruktorów SPO jest w chwili obecnej jednym z najpoważniejszych zadań stojącym przed naszymi władzami sportowymi, a Rady Okręgowe zrzeszeń sportowych i poszczególne koła doceniając to zagadnienie powinny wytypować swych najlepszych aktywistów na tego rodzaju kursy.



Wiedeński klub piłkarski Rapid otrzymał na 14 października zaproszenie do Moskwy, celem rozegrania tam dwóch towarzyskich spotkań ze Spartakiem Moskwa i Dynamo.

*

Jedna z drużyn piłkarskich ZSRR rozegra w lutym przyszłego roku kilka przyjacielskich spotkań w Indiach.

*

11 września odbyła się w Berlinie konferencja działaczy sportowych demokratycznego i zachodniego Berlina. Uchwalono natychmiastowe podjęcie wspólnej działalności sportowej, likwidując istniejące od dłuższego czasu rozbicie ruchu sportowego Berlina.

W niedzielę 13 września odbyło się pierwsze spotkanie piłkarzy demokratycznego i zachodniego Berlina. Mecz piłki nożnej pomiędzy zachodnio-niemiecką amatorską drużyną Tasmania 1900 a przedstawicielem ligi NRD Motor Oberschoeneweide zakończył się zwycięstwem drużyny NRD 2:0.

REDAGUJE KOLEGIUM

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".

Adres Redakcji: Kraków Wielopole 1/IV p — tel. 543 58

Adres Administracji: Delegatura RSW „Prasa". Kraków Wiślna 2, III p. tel. 558 62, 558 41 216 66.

Biuro Ogłoszeń i Reklam: — Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 553 40.

Krakowska Drukarnia Prasowa. — Przedsiębiorstwo Państwowe. Kraków, Wielopole 1, tel. 542 52.

M—4—36379

Jaskiniowe taternictwo czyli kilka słów o „grotołazach"

W schronisku na hali Ornak w Tatrach uwagę nielicznych o tej porze turystów przyciąga osobliwa grupa. Kilkunastu młodych ludzi, ubranych w niesamowicie wprost błotem poplamione kombinezony, i obładowanych dziwnym sprzętem — wyrusza ze schroniska. Skręcają w dół doliny Kościeliskiej i po przejściu Hali Pisanej wchodzą na stromy stok Organów, gdzie z daleka już czerni się w skale okrągły otwór — wejście do badanej obecnie Jaskini Zimnej.

Turyści o których mowa, to „grotołazy" — ludzie uprawiający oryginalny i mało znany szerszemu ogółowi rodzaj turystyki — taternictwo jaskiniowe.

„Klub Grotołazów" to kilkunastoosobowa grupa młodych naukowców, zapaleńców i entuzjastów taternictwa jaskiniowego. Od kilku już lat każdą swoją wolną chwilę poświęcają oni pracy odkrywczo-badawczej, szukają nowych grot i jaskiń, badają odkryte jaskinie i komory, udostępniają je masowemu ruchowi turystycznemu. Dziełem krakowskiego Klubu Grotołazów (istniejącego obecnie w ramach podkomisji taternictwa jaskiniowego PTTK) jest m. inn. odkrycie i zbadanie Jaskini Miętusiej w masywie Czerwonych Wierchów. Jaskinia Miętusia jest najgłębszą jaskinią w polskich i czeskich Tatrach; różnica poziomów pomiędzy wejściem, a najniższym osiągniętym punktem wynosi 200 m! Krakowscy „jaskiniowcy" zbadali dokładnie najdłuższą w Polsce, bo liczącą 1700 m szczelinę w dolinie Chochołowskiej, odkryli i zbadali Małą Świstówkę w Tatrach oraz wiele grot i jaskiń w Karpatach, Pieninach i w innych częściach Polski.

Udostępnienie jaskiń i grot zwiedzającym jest znakomitym sposobem skierowania ruchu turystycznego w okolice mało znane i mniej atrakcyjne. Należy podkreślić, że okolice Krakowa (Jura Krakowsko-Częstochowska) obfitują w ciekawe jaskinie (a jest ich przeszło 500) i one właśnie są największą atrakcją Ojcowa, Wierzchowa, doliny Będkowskiej i równoległych do niej dolin. Groty te posiadają piękne i oryginalne nacieki, ciekawe ściany, oryginalny układ korytarzy i są niezwykle interesującym obiektem turystycznym.

Sezon turystyczny „grotołazów" to zima — tylko wtedy przeprowadzają oni większe i poważniejsze wyprawy, niższy bowiem poziom wód jaskiniowych ułatwia dostęp do trudnych do osiągnięcia w innej porze roku komór i korytarzy.

Nie czekając jednak zimy krakowski „Klub Grotołazów" rozpoczął już sezon. Na Hali Ornak odbywa się w tej chwili kurs instruktorów taternictwa jaskiniowego, a jego uczestnicy pod kierownictwem **dr Kowalskiego** prowadzą prace nad udostępnieniem dalszej części Jaskini Zimnej. Dotychczas odkryto bowiem tylko korytarz głębokości 850 m; przejście do dalszej części było zagrodzone syfonem wypełnionym wodą. Przy forsowaniu syfonu i znajdującej się za nim ściany duże usługi oddaje skafander nurka oraz składany maszt duralowy do zawieszania drabinki linowej — sprzęt skonstruowany przez inżynierów **Straszeckiego** i **Bernhardta.**

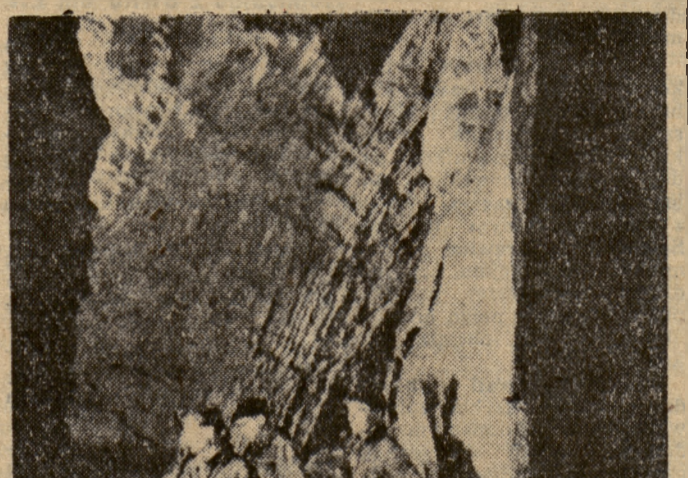
Prace w Jaskini Zimnej prowadzone są na dwie zmiany, a o rozmiarze prac świadczyć może fakt, iż każda zmiana wynosi wiadrami kilkadziesiąt ton wody! Prace te prowadzone są w całkowitej ciemności w błocie, wodzie i zimnie, kilkadziesiąt czy nawet kilkaset metrów pod powierzchnią ziemi. Praca w jaskiniach wymaga więc nielada hartu ciała i ducha.

Konieczne jest tutaj dokładne opanowanie techniki wspinaczkowej, znajomość specyfiki taternictwa jaskiniowego, doskonała kondycja fizyczna i dyspozycja psychiczna. Eksponowane ściany, kominy, przewieszki, podziemne jeziora — oto przeszkody, które musi pokonać „grotołaz". Cóż jednak za satysfakcja zdobywać nietknięte przez człowieka tereny. Żyłka odkrywcza — to jest siła, która niepowstrzymanie pcha „grotołazów" do jaskiń.

Krakowski Klub Grotołazów prowadzi działalność naukowo-badawczą. W zespole są naukowcy różnych specjalności, którzy prowadzą badania geologiczne, botaniczne, zoologiczne. I również na tym polu poszczycić się mogą poważnymi osiągnięciami: nie dawno odkryli nowy dla nauki gatunek pleśni z rodziny kropidlaków.

Działalnością Klubu Grotołazów oraz jaskiniowym taternictwem w ogóle warto się zainteresować. Krakowski świat turystyczny będzie miał okazję do tego na wystawie sprzętu taternicko-jaskiniowego, która będzie zorganizowana z końcem bieżącego roku.

J. R.



W jednej z komór Jaskini Zimnej.

SPARTAK MOSKWA powtórzył zeszłoroczny sukces zdobywając mistrzostwo ligi ZSRR



Fragment z meczu piłkarskiego o mistrzostwo ligi ZSRR Spartak — Torpedo. Groźny atak drużyny Torpedo likwiduje wybiegiem bramkarz Spartaka Pirajew, piąstkując piłkę w pole.

Przed kilkonastoma dniami zostały zakończone tegoroczne mistrzostwa piłkarskie Związku Radzieckiego. Przez 5 miesięcy trwała zacięta walka pomiędzy jednastoma najsilniejszymi zespołami ZSRR o prymat w piłkarstwie radzieckim, o zaszczytny tytuł mistrza.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrzowski oraz związany z tym złoty medal jaki otrzymuje każdorazowy mistrz ligi radzieckiej, zdobyła po raz drugi z rzędu moskiewska drużyna Spartaka, uzyskując 29 punktów na 40 możliwych. Z rozegranych spotkań spartakowcy wygrali 11, 7 zremisowali a tylko 2 przegrali.

Drużyna mistrzowska to zgrany kolektyw zarówno silny w obronie jak i w formacjach ofensywnych. Doskonałą formą zabłysnął w ciągu tegorocznego sezonu piłkarskiego młody bramkarz Pirajew. Trudną zaporę do sforsowania stanowi para obrońców Baszaszkin i Siedow. Trio pomocy tworzą: **Netto, Timachow i Parszyn.** — Linia pomocy uchodzi w tej chwili za najlepszą w Związku Radzieckim. Również i w ataku grają zawodnicy, którzy już nieraz bronili barw ZSRR w spotkaniach międzynarodowych. Kierownikiem ataku jest **Simonian**, a pozostali napastnicy: **Bobrow, Demientiew, Ilin i Markow** zaliczają się do czołówki piłkarskiej.

Drużyna Spartaka może pochwalić się pokaźną już ilością zdobytych tytułów mistrzowskich. **Od roku 1936 spartakowcy zdobyli 5-krotnie mistrzostwo ligi oraz Puchar ZSRR.**

Drugie miejsce w tegorocznych rozgrywkach uzyskała znana ze swych występów w Polsce w roku 1951 drużyna Dynamo Tbilisi. Zespół ten znajdował się przez cały przeciąg rozgrywek piłkarskich w czołówce prowadząc aż do ostatnich rund rozgrywek ligowych. Dopiero na finiszu udało się Spartakowi wyprzedzić najgroźniejszego rywala, który za zajęcie drugiego miejsca i zdobycie wicemistrzowskiego tytułu otrzymał srebrny medal.

Brązowe medale otrzymali piłkarze moskiewskiego Torpedo, wykazując wysoką klasę na finiszu rozgrywek. W końcowej fazie mistrzostw Torpedo pokonało takie drużyny jak Dynamo Moskwa 1:0 i Dynamo Tbilisi 4:1. Należy zaznaczyć, że drużyna Torpedo jest posiadaczem Pucharu ZSRR za rok 1952. Zespół ten składa się z młodych piłkarzy, pracowników Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina, którzy mimo braku doświadczenia i rutyny dzięki wielkiej ambicji i dużym umiejętnościom technicznym uplasowali się w czołówce ligi radzieckiej.

Słabiej natomiast niż normalnie wypadła w bieżącym sezonie drużyna Dynamo Moskwa, zespół o wielkich tradycjach piłkarskich. Dynamowcy uzyskali jedynie 23 punkty a jednakową ilość punktów z nimi zdobył leningradzki Zenit, który jednak ma gorszy stosunek bramek od Dynamo. Szóstą lokatę okupują kolejarze moskiewscy — Lokomotiv, na siódmym miejscu znajdują się piłkarze Dynamo Kijów. Drużyna ta w ubiegłym sezonie zajęła drugie miejsce w końcowej tabeli, w tym roku jednak grała ona znacznie słabiej. Końcówkę tabeli ligowej tworzą: Zenit Kujbyszew, Lokomotiv — Charków oraz Dynamo Leningrad. Ostatnia drużyna w tabeli — Spartak Vilnius zdobywając 11 punktów zajęła definitywnie 11 miejsce, spadając do klasy niższej.

Na miejsce jej wejdzie najlepszy zespół klasy B wyłoniony na podstawie rozgrywanych obecnie spotkań finałowych.

„Gościnne występy"

Niedawno bawiła w Szwecji amerykańska drużyna lekkoatletyczna. Program tournee sportowców amerykańskich przewidywał rozegranie zawodów lekokatletycznych w różnych miastach szwedzkich. — Zgodnie więc z programem lekkoatleci USA ruszyli w podróż, by zapoznać liczne rzesze społeczeństwa szwedzkiego ze swymi nieprzeciętnymi umiejętnościami.

I już po kilku dniach pobytu sportowców amerykańskich w Szwecji okazało się, że istotnie ich umiejętności są nie tylko nieprzeciętne, lecz wprost niezwykłe. Na przykład w dziedzinie „wywoływania awantur. Mieszkańcy miast szwedzkich, do których zawitała drużyna z USA mieli możność ze zdumieniem zaobserwować precyzję, z jaką goście zza Oceanu wymierzają ciosy w wywoływanych przez siebie licznych burdach. I nie tylko zaobserwować. Niektórzy „szczęśliwcy" odczuli na własnej skórze skuteczność owej precyzji. I tak w mieście Oerebro lekkoatleci amerykańscy pragnąc widocznie zostawić po sobie niezatartą pamiątkę, sprowokowali awanturę i zmasakrowali kilku spokojnych mieszkańców tego miasta.

Nic też dziwnego, że szwedzka opinia publiczna, poruszona niezwykłymi walorami sportowymi gości wszczęła alarm. Prawicowy tygodnik „Se" zamieścił nawet specjalny artykuł wstępny, poświęcony „sportowym wyczynom" lekkoatletów USA.

A oto co pisze autor artykułu:

„Na szczęście po awanturze w Oerebro drużyna amerykańska została wycofana z dalszego objazdu. Szkoda, że tak późno. Doniesienia z klubów sportowych i hoteli w miastach, w których drużyna amerykańska bawiła świadczą, że goście zamorscy mało mają wspólnego ze sportem, natomiast więcej z historiami opisywanymi w „murder-stories" (powieściach kryminalnych)... Nie ma porównania między „sportowcami" amerykańskimi jacy bawili w Szwecji, a sportowcami radzieckimi, którzy niedawno opuścili nasz kraj"...

„Występy gościnne" lekkoatletów USA w Szwecji nasunęły autorowi artykułu szersze rozważania.

„Każdy kto podróżował po kontynencie — czytamy dalej — wie dobrze, że amerykańskie wojska okupujące Europę, są wszędzie znienawidzone za bezczelność, impertynencję, lekceważenie otoczenia... Amerykanie myślą, że za swe dolary mogą w Europie czynić co im się podoba. Jest to nowa mentalność „narodu panów", która przynosi bardzo przykre konsekwencje, gorsze niż sądzą w Waszyngtonie i w Nowym Jorku. USA straciły „good-will" (kredyt zaufania) jaki kiedykolwiek miały w Europie".

Jak widać, pismo „Se" nie tylko doceniło małe „wyczyny sportowe" amerykańskich chłopców" na skalę jednego kraju, ale i wielkie gangsterstwo na skalę „europejską".

„Trybuna Ludu"